

wrzesień 2025

MISJA EWANGELIZOWANIA

CEL SPOTKANIA

- Ożywienie ducha ewangelizacji

LEKTURA PRZYGOTOWUJĄCA DO SPOTKANIA

Ks. Franciszek Blachnicki, *Została nam powierzona Ewangelia*, Kraków 2007. (fragment)

Cel ewangelizacji – doprowadzenie do wiary

Ewangelizacja posiada bardzo jasno określony cel. Mianowicie: ewangelizacja ma doprowadzić człowieka do uwierzenia w Chrystusa, ale do uwierzenia w Chrystusa jako Syna Bożego, który stał się człowiekiem i dokonał naszego zbawienia. Człowiek musi uwierzyć w tego Chrystusa w sposób bardzo osobisty. Uwierzyć to znaczy przyjąć Chrystusa jako żywą osobę. W ewangelizacji nie chodzi o to, żeby człowiek się dowiedział, że kiedyś gdzieś żył jakiś Chrystus, jakiś dziwny człowiek, który może i był Bogiem, skoro tak uczą, ale to i tak nie ma znaczenia, bo to jest odległe w historii, abstrakcyjne. Ewangelizacja ma doprowadzić do tego, żeby człowiek przyjął Chrystusa, który żyje dzisiaj, bo zmartwychwstał i żyje, i wchodzi w moje życie. Dlatego zaczynam mówić do Chrystusa „Ty”, wchodzę z Nim w relację „ja – Ty”, zaczynam się modlić do Niego i rozmawiać z Nim jako żywą osobą. To jest dopiero początek chrześcijaństwa.

Człowiek wtedy się staje chrześcijaninem, kiedy powstaje w nim osobista, bezpośrednia relacja do Chrystusa jako żywej osoby, do Chrystusa, który jest moim Zbawicielem. Nie Zbawicielem całej ludzkości, chociaż to jest prawda, ale łatwo jest myśleć, że Chrystus gdzieś tam zbawił wszystkich ludzi. Tymczasem ja muszę wiedzieć, że Chrystus mnie zbawił. Muszę wejść w osobistą relację do Niego i nie tylko ze świadomością, że On mnie zbawił, ale i z przekonaniem, że On jest moim Panem, to znaczy, że muszę Mu poddać swoje życie. Ewangelizacja ma właśnie ten bardzo wyraźnie określony cel: doprowadzić konkretnego

człowieka do przyjęcia Chrystusa jako swojego Pana i Zbawiciela. I to jest fundament, to jest początek. Jeżeli tego nie ma, to trudno kogoś nazwać chrześcijaninem.

Bóg w Jezusie Chrystusie zbawia człowieka

Gdybyśmy mieli odpowiedzieć na pytanie, co jest człowiekowi potrzebne do zbawienia, moglibyśmy to sformułować następująco: Człowiek może znaleźć szczęście i zbawienie tylko w relacji do drugiej osoby, która go miłuje i potrafi zaspokoić wszelkie jego potrzeby, udzielić mu wszelkiego dobra. Odpowiedź natomiast na pytanie, kto może zbawić człowieka, może być jedynie taka: Tylko Bóg, który jest Osobą i który miłuje człowieka, może go zbawić. Tylko Bóg miłuje człowieka bezinteresownie i tylko Bóg może dać człowiekowi wszelkie dobro, które jest dla niego rzeczywiście dobrem. Wykazanie tego jest celem ewangelizacji.

Ewangelizacja polega na głoszeniu Boga, który jest miłością, który miłuje człowieka i który przyszedł człowiekowi dać swoją miłość, dać siebie, w Jezusie Chrystusie. Tylko Chrystus może zaspokoić wszelkie dobre pragnienia człowieka. Bóg zbawia człowieka w Jezusie Chrystusie. Inaczej możemy powiedzieć, że Bogiem, który zbawia człowieka, jest Jezus Chrystus. Dochodzimy tutaj do centralnego punktu wszelkiej ewangelizacji. Ewangelizacja bowiem polega na tym, żeby przekonać człowieka, że w nikim innym nie ma zbawienia, jak tylko w Jezusie Chrystusie. Ewangelizacja głosi Jezusa Chrystusa jako jedyne Zbawiciela człowieka. *I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni* (Dz 4, 12). Te słowa wypowiedział św. Piotr, kiedy razem ze św. Janem został postawiony przed Sanhedrynem. Apostołowie mimo zakazów głosili Jezusa Zmartwychwstałego, Zbawiciela, czym spowodowali oburzenie kapłanów i uczonych w Piśmie. Żadne argumenty ich jednak nie mogły od tego odwieść, bo oni wiedzieli, że *nie ma w żadnym innym zbawienia*. Dlatego bez lęku głosili Jezusa. Dopóki człowiek nie rozumie tej prawdy, że zbawienie jest tylko w Jezusie Chrystusie, całe jego życie nie ma sensu.

Warto sobie w tym momencie uświadomić, co oznacza imię Jezus – to imię, które Maryja dała swemu Synowi na polecenie Anioła Gabriela: *Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus* (Łk 1, 31). „Jezus” to imię hebrajskie, które w oryginalnym języku brzmi „Jeszua”, a przełożone na język polski znaczy „Bóg zbawia”. To imię zatem dokładnie wyraża kim jest Jezus – jest Bogiem, który zbawia. W Biblii imię wyraża istotę tego, kto je nosi, i zarazem jego misję, posłannictwo. Powtórzmy raz jeszcze: jedynie Bóg, Osoba miłująca

człowieka bezinteresownie, mogąca obdarzyć go wszelkim dobrem, może zbawić człowieka. Bóg dokonuje tego zbawienia przez Jezusa Chrystusa.

Lektura dodatkowa dla chętnych: Franciszek, adhortacja apostolska *Evangelii Gaudium*

PRZEBIEG SPOTKANIA

1. Modlitwa do Ducha Świętego.

2. Dzielenie słowem Bożym.

Mk 16, 15-20;

Mt 28, 19-20;

Rz 1, 16;

1P 2, 9.

3. Praca z tekstem i dzielenie życiem.

Przeczytanie fragmentu encykliki *Evangelii Gaudium* papieża Franciszka, podkreślenie najważniejszych dla nas myśli.

120. Na mocy otrzymanego Chrztu, każdy członek Ludu Bożego stał się uczniem misjonarzem (por. *Mt 28, 19*). Każdy ochrzczony, niezależnie od swojej funkcji w Kościele i stopnia pouczenia w swojej wierze, jest aktywnym podmiotem ewangelizacji i byłoby rzeczą niestosowną myśleć o schemacie ewangelizacji realizowanym przez kwalifikowanych pracowników, podczas gdy reszta ludu wiernego byłaby tylko odbiorcą ich działań. Nowa ewangelizacja powinna zakładać nowy protagonizm każdego z ochrzczonych. To przekonanie przybiera formę apelu skierowanego do każdego chrześcijanina, by nikt nie wyrzekł się swojego udziału w ewangelizacji, ponieważ jeśli ktoś rzeczywiście doświadczył miłości Boga, który go zbawia, nie potrzebuje wiele czasu, by zacząć Go głosić, nie może oczekiwać, aby udzielono mu wiele lekcji lub długich instrukcji. Każdy chrześcijanin jest misjonarzem w takiej mierze, w jakiej spotkał się z miłością Boga w Chrystusie Jezusie. Nie mówmy już więcej, że jesteśmy «uczniami» i «misjonarzami», ale zawsze, że jesteśmy «uczniami-misjonarzami». Jeśli nie jesteśmy przekonani, popatrzmy na pierwszych uczniów, którzy natychmiast po

doświadczeniu spojrzenia Jezusa, szli głosić Go pełni radości: «Znaleźliśmy Mesjasza» (J 1, 41). Samarytanka, tuż po zakończeniu swego dialogu z Jezusem, stała się misjonarką, i wielu Samarytan uwierzyło w Jezusa «dzięki słowu kobiety» (J 4, 39). Również św. Paweł, po swoim spotkaniu z Jezusem Chrystusem, «zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym» (Dz 9, 20). A my na co czekamy?

121. Oczywiście, że wszyscy jesteśmy wezwani, by wzrastać jako ewangelizatorzy. Jednocześnie starajmy się o lepszą formację, o pogłębienie naszej miłości i jaśniejsze świadectwo Ewangelii. W tym sensie wszyscy powinniśmy pozwolić, by inni ewangelizowali nas nieustannie. Nie oznacza to jednak, że mamy wyrzec się misji ewangelizacyjnej, ale raczej że mamy znaleźć sposób głoszenia Jezusa odpowiadający sytuacji, w jakiej się znajdujemy. W każdym wypadku wszyscy jesteśmy wezwani do ofiarowania innym wyraźnego świadectwa o zbawczej miłości Pana, który niezależnie od naszych niedoskonałości ofiaruje nam swoją bliskość, swoje Słowo, swoją moc, i nadaje sens naszemu życiu. Serce twoje wie, że życie nie jest takie samo bez Niego, dlatego to co odkryłeś, to co pomaga ci żyć i co daje ci nadzieję, powinieneś przekazywać innym. Nasza niedoskonałość nie powinna stanowić wymówki. Przeciwnie, misja stanowi stały bodziec, aby nie godzić się z przeciętnością i stale wzrastać. Świadectwo wiary, do złożenia którego każdy chrześcijanin jest wezwany, zakłada stwierdzenie podobne do słów św. Pawła: «Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już się stałem doskonały, lecz pędzę, abym też [to] zdobył, [...] pędzę ku wyznaczonej mecie» (Flp 3, 12. 14).

Pytania do dzielenia:

- Czy jestem świadkiem Chrystusa?
- Jakie sposoby ewangelizowania są mi bliskie?
- Z czym mam trudności w ewangelizowaniu i nad czym chciałbym popracować?

4. Propozycja modlitwy.

Modlitwa spontaniczna.

- Dziękczynienie za dar wiary, za Boże prowadzenie w naszym życiu.
- Uwielbienie Pana Boga za to, że jest Bogiem przychodzącym z darem zbawienia, zapraszającym nas do udziału w swojej misji, aby każdy człowiek mógł dostąpić zbawienia.
- Prośby o odwagę głoszenia Ewangelii, o wszelkie łaski, których potrzebujemy do bycia owocnymi świadkami Jezusa Chrystusa.

5. Zadanie apostołskie.

W najbliższym czasie opowiem komuś znajomemu, kim jest dla mnie Jezus Chrystus, jak działa w moim życiu.